

WPLYW FEMINIZMU NA STAN WSPÓŁCZESNEGO SPORTU

Zazwyczaj zmianę społeczną definiuje się poprzez nawiązanie do modelu społeczeństwa jako systemu. Wtedy zmiana to „jakakolwiek niecykliczna przemiana systemu społecznego rozumianego jako całość”¹. System składa się z wielu komponentów i oddziaływanie ich na siebie nawzajem umożliwia różne rodzaje zmian (migracje, struktury nierówności czy władzy, funkcji, granic, środowiska). Alternatywnym modelem pozostaje model pola, który podkreśla dynamiczny charakter praktyki społecznej i unika w ten sposób reifikacji rzeczywistości społecznej². Zmienia się również powiązana z kategorią zmiany społecznej idea postępu. Krytykuje się progresywizm za wiarę w słuszny kierunek zmian i niezmiennie prawa prowadzące do wzrostu dobrobytu. Postęp społeczny to raczej pewien potencjał, a nie ostatecznie rozwiązane kwestie. Standardy postępu są zmienne i zrelatywizowane do określonych grup interesów, zmieniają się, gdy zostaną zaspokojone. Należy również wziąć pod uwagę, że efekt postępu będzie odmienny od założonego ze względu na nieprzewidywalność działań jednostek. Reasumując, postęp to możliwość, potencjalność, a nie z góry założona „w toku dziejów” konieczność³. Aby postrzegać kategorię zmiany społecznej w sposób powiązany z postprogresywną wersją idei postępu, należy przyjąć założenie o istotnej roli podmiotowości w procesie zmian. Przyjmując to założenie, można dostrzec, iż ruchy społeczne są szczególnym czynnikiem wpływającym na zmiany w społeczeństwie. Przyczyny ich powstawania i cele są różnorodne. Często, jak w przypadku feminizmu, jest występowanie dużych nierówności społecznych i rozwarstwienia społecznego. Feminizm jest przeważnie definiowany jako ruch reformatorski ze względu na swoje zorientowanie na przyszłość oraz ekspresyjność, czyli próby zyskania autonomii, zarysowania własnej odrębności i postulowane zmiany w społeczeństwie, dotyczące sfery symboli i znaczeń kulturowych.

Feminizm jest bez wątpienia jednym z najważniejszych ruchów społecznych XX wieku. Wprawdzie obecnie należy raczej mówić o feminizmach, ponieważ powstało bardzo wiele jego odmian, często wewnątrznie sprzecznych. Niezaprzeczalnie bardzo istotną rolę spełnia ta część ruchu, która wiąże jego istotę z emancypacją. Feminizm wyrósł z powszechnego poczucia nierówności dotykającej wszystkie kobiety. I chociaż część założeń ruchu z czasem okazała się nie do utrzymania, a część pozostaje przedmiotem

1 P. Sztompka (2005), *Zmiana społeczna*, Kraków, s. 20.

2 Tamże, ss. 20-27.

3 Tamże, ss. 45-52.

sporów jedynie dla jego przedstawicielek i przedstawicieli nauki, to nadal ruch ten pozwala dostrzec dyskryminację kryjącą się za podziałem płci.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie zmian, jakie dokonały się w sporcie w związku z trwającą od lat sześćdziesiątych XX wieku „rewolucją feministyczną” w społeczeństwach Zachodu. Celem szczegółowym jest próba oceny zachodzących zmian z punktu widzenia postulowanych przez feminizm reform formuły sportu obecnie obowiązującej w społeczeństwach Zachodu. Feminizm zwrócił uwagę na wiele praktyk, które przyczyniają się do stabilizacji niekorzystnego dla kobiet *status quo*. Wykorzystując paradygmat feministyczny do analizy sportu, jak również teorię interakcjonizmu symbolicznego, konstruktywizmu społecznego i studiów krytycznych, zostaną zarysowane kierunki zmian w sporcie zaistniałe w związku z działalnością ruchów feministycznych. Wykorzystane do tego celu metody badawcze są charakterystyczne dla nauk społecznych i obejmują metodę analizy treści oraz metodę idiograficzną.

Sport jako czynnik wzmacniający nierówności płciowe

Tradycyjnie uważa się, iż jednym z miejsc najbardziej „odpornych” na zmiany porządku płci jest sport. Pełni on bowiem bardzo ważną rolę w konstruowaniu męskiej tożsamości i podtrzymywaniu tradycyjnej hierarchii między płciami. Chociaż praktyki związane ze sportem są jedynie interpretacją różnicy płciowej, to traktowane są jako jej oczywiste przejawy⁴. Sport stabilizuje teorię „naturalnej” różnicy płci i wynikającej z niej hierarchii między płciami. Przez długi czas nie postrzegano sportu jako konstruowanej społecznie praktyki, ale jako wyraz odmiennych cech charakteru i różnic w fizjologii między kobietami a mężczyznami⁵. Dominującą teorią był funkcjonalizm. Obecnie w socjologii sportu można wyodrębnić feministyczny paradygmat, uznający płć kulturową za główne narzędzie konceptualizacyjne. Paradygmat ten przyjmuje perspektywę kobiet w sporcie tak, aby uwolnić ją od uprzedzeń ze względu na płć. Zwrócił on uwagę na relacyjność kategorii płci i wbudowane w nie mechanizmy władzy. Uprawianie sportu ma z zasady uprawomocnić władzę mężczyzn i utrzymać podrzędność kobiet. Kategoria płci kulturowej pozwoliła dostrzec marginalizację i trywializację sportu kobiet. Pokazała, iż ciągle porównywanie do męskiego odpowiednika sprawia, że nie jest on rozpoznawany jako niezależna, pełnowartościowa działalność.

Działaczki i działacze ruchu feministycznego dążyli do zmiany tego stanu rzeczy w sporcie od momentu krystalizacji założeń feministycznych (lata siedemdziesiąte XX wieku). Ciekawa jest zatem odpowiedź na pytanie, czy możemy mówić o zmianie społecznej odnośnie uczestnictwa i równych praw kobiet w sporcie. Zagadnienie to wiąże się z innym, mianowicie, czy dostosowanie się kobiet do obecnych reguł rządzących sportem jest rzeczywiście krokiem w dobrym kierunku (z punktu widzenia

4 M.A. Messner, S.L. Dworkin (2002), *Just Do What? Sport, Bodies, Gender*. W: S. Scranton, A. Flintoff [red.], *Gender and Sport. A Reader*, London, New York, ss. 17-30; Connell R.W. (1983), *Gender and Power*, Cambridge.

5 M.A. Hall (2002), *The Discourse of Gender and Sport: From Femininity to Feminism*. W: S. Scranton, A. Flintoff [red.], dz. cyt.

interesu kobiet), czy możemy mówić o postępie, czy tylko innych przejawach męskiej supremacji w sporcie.

Postulowane zmiany w sporcie z perspektywy feminizmu liberalnego i radykalnego

Druga fala feminizmu, która rozpoczęła się w USA w latach sześćdziesiątych XX wieku, spowodowała zmiany w świadomości społeczeństw zachodnich, dotyczące relacji między płciami. Wprowadziła „problematykę kobiecą” do sfery publicznej, postulując liczne przemiany w obrębie społeczeństwa, w tym: masowe wejście kobiet na rynek pracy, walkę z przemocą wobec kobiet, dowartościowanie pracy kobiet w domu i związanej z opieką nad dziećmi oraz osobami starszymi, walkę ze stereotypami i seksizmem. Obecnie część opinii publicznej jest zdania, że powinniśmy mówić o erze postfeministycznej, ponieważ w społeczeństwach zachodnich większość postulatów ruchu zostało spełnionych. Rewolucja kobieca dokonała się i ruch feministyczny nie musi kontynuować swojego działania⁶. Większość badaczek i badaczy feministycznych zaznacza, że zmiany zazwyczaj dotyczą tylko kwestii legislacyjnych. Natomiast w społeczeństwach świata Zachodu głęboko zakorzenione pozostają stereotypy i przekonania, faworyzujące mężczyzn, dezawuuujące pracę kobiet i podkopujące ich możliwości⁷. Innym problemem pozostaje zawężony do społeczeństw Zachodu zasięg idei feminizmu oraz ograniczony wpływ, jaki feminizm wywiera na osoby, u których dyskryminacja ze względu na płeć łączy się z innymi formami dyskryminacji (etniczność, niepełnosprawność, seksualność itp.). Susan Faludi sygnalizuje, że zagadnienie postfeminizmu pojawia się zawsze, gdy nie tyle dokonuje się realny postęp w dziedzinie praw kobiet, ale kiedy jest ku temu odpowiedni klimat polityczny. Dlatego każda z czterech wymienionych przez Faludi rewolucji feministycznych w Stanach Zjednoczonych doczekała się swojej reakcji (*backlash*)⁸. Straszanie ewentualnymi zmianami, postulowanymi przez ruch kobiet, prowadziło do ostrej reakcji obronnej cofającej rewolucjonistki do pozycji defensywnych.

Spojrzenie na sport z perspektywy kobiet nie było priorytetowym działaniem feminizmu. Sport postrzegany był jako mniej istotna praktyka społeczna, sfera wolnych wyborów, niewikłanych w procesy władzy. Najbardziej znaną sprawą w wyrównywaniu dostępu do sportu kobiet, pokazującą ograniczenie założeń feminizmu liberalnego, jest 9 poprawka do ustawy o edukacji z 1972 roku w USA. Zakładała ona równość płci w programach sportowych w szkołach otrzymujących finansowanie ze środków federalnych. Poprawka miała zapewnić kobietom takie same środki finansowe na sport i dostęp do tej samej infrastruktury. Ostatecznie okazało się to możliwe dopiero w 1988 roku, kiedy przegłosowano wszystkie przepisy i wytyczne do 9 poprawki. Pomimo wzrostu liczby kobiet uprawiających sport i zwiększenia środków finansowych na ten cel, wskazano kilka konsekwencji niekorzystnych dla kobiet. Przewłaszczenie zmian w prawie nie do-

6 Z. Melosik (1996), *Tożsamość, ciało, władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Toruń, Poznań.

7 R.W. Connell (2013), *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Warszawa.

8 S. Faludi (2013), *Reakcja. Niewypowiedziana wojna przeciw kobietom*, Warszawa.

prowadziło do zmiany oblicza samego sportu, struktura pozostała niezmienną. Uznano, że zapewnienie kobietom takich samych możliwości jak mężczyznom rozwiązuje problem dyskryminacji w sporcie. Praktycznie oznaczało to konieczność dostosowania się do funkcjonowania w sporcie na męskich zasadach. Nie uwzględniono potrzeb kobiet i ich doświadczeń. Biurokratyzacja stanowisk administracyjnych w sporcie oraz lepsze wynagrodzenia spowodowały, że liczba kobiet pracująca na tych stanowiskach, po wprowadzeniu 9 poprawki spadła z 90 do 16 procent. Sportem kobiet zajmować zaczęli się głównie mężczyźni. Podobne zjawisko dotyczy liczby kobiet (trenerek) pracujących w sporcie kobiet. Pokazuje to, że tam, gdzie w społeczeństwie dochodzi do walki o władzę i pieniądze, tam męskość staje się uprzywilejowana. Choć założenia 9 poprawki były słuszne, jej rezultaty zostały wchłonięte przez tryby kulturowego porządku płci i nie zdołały naruszyć struktury społecznej promującej mężczyzn do najlepiej płatnych i najbardziej eksponowanych stanowisk w sporcie.

9 poprawka pozwala dostrzec, jakie możliwości i bariery stoją przed polityką równościową w sporcie, opracowywaną na podstawie feminizmu liberalnego. Zapewnienie formalnoprawnej równości może być niewystarczające w kontekście szerokiej zmiany społecznej. 9 poprawka pokazała, że polityka równościowa zajmuje się także wyrównywaniem szans kobiet w sporcie, natomiast jej efekty trudno zdefiniować jako jednostronnie pozytywne. Stanowiła na pewno „sukces wizerunkowy” w polityce, akcentując zainteresowanie problemami kobiet w sporcie. Równe szanse nie zawsze przekładają się na równościowy charakter społeczeństwa.

Charakterystyka zmian w sporcie zainicjowanych przez ruchy feministyczne

Michael Messner w książce *Taking the Field* przedstawia trzy modele podejścia do transformacji sportu, związanej z szerokim uczestnictwem w nim kobiet⁹. Przyznaje, że udział kobiet w sporcie zmienił obraz sportu w USA, ale ocena tej zmiany pozostaje kwestią sporną. Przekonuje, że jest to historia dynamicznych zmian władzy na boisku, dotycząca codziennych praktyk, instytucji i sfery symbolicznej. Te trzy podejścia to model gettoizacji sportu, model „po prostu zrób to” i model sprawiedliwości społecznej. Model gettoizacji sportu kobiet jest właściwie zbieżny z taktyką reakcji opisaną przez Faludi. Przekonuje się w nim o zgubnych konsekwencjach uprawiania sportu przez kobiety, o związanych z tym skutkach ubocznych w postaci maskulinizacji, kontuzji i zaniku kobiecości. Strategia ta zdecydowanie oddziela sport kobiet od sportu mężczyzn, czyniąc jedynie ten drugi uprawomocnionym. W związku z tym, aby przybliżyć sport kobiet, jego animatorzy stworzyli ideę sportu jako prostej drogi do smukłej sylwetki, zdrowia i optymizmu. Jednak promowanie sportu jako sposobu na spełnienie kulturowych wizji piękna zależy od wzorów kulturowych powstałych poza instytucją sportu. Dochodzi więc tak czy inaczej do ścisłego rozróżnienia między sportem mężczyzn a sportem kobiet, który swojej legitymacji szuka w potwierdzeniu atrakcyjności fizycznej kobiet uprawiających sport. Definicja zawodnika jako wytrzymałego, silnego i niezależnego

⁹ M.A. Messner (2002), *Taking the Field: Women, Men and Sports*, Minneapolis, ss. 135-166.

pozostaje niezagrożona póki kobiety dostosowują się do narzuconych im w sporcie wzorów. Separacja kobiecego sportu ma też pewne ograniczone korzyści. Tworzenie osobnej przestrzeni dla sportu kobiet, tak jak to miało miejsce przed erą 9 poprawki, zapewniało anonimowość i wolność od porównań z męskim sportem. Sport kobiet w obecnej formie, funkcjonujący w ramach sportu męskiego, ale od niego różniący się, jest degradowany i marginalizowany. Model „po prostu to zrób”, powiązany z ideą indywidualizmu, zasadza się na równości szans. Przekonuje, że kobietom należy się możliwość równego dostępu do sportu zgodnie z dbałością o równość płci w społeczeństwie. Model ten nie bierze jednak pod uwagę krytycznej analizy instytucji i roli korporacji w promowaniu odpowiedniego rodzaju „równości” dla kobiet (*just do it* to slogan reklamowy firmy Nike z lat dziewięćdziesiątych). Wyrastając z tradycji indywidualistycznych, wikła się w te same problemy, które napotkała 9 poprawka. Messner podkreśla, że model ten obiecuje kobietom związane z uprawianiem sportu poczucie indywidualności i wyjątkowości. Tym samym pozyskuje nowego klienta wychowanego na ideologii indywidualizmu, rozumianej jako chęć bycia najlepszym za wszelką cenę. Pozytywne skojarzenia związane z indywidualnością zostają zamienione na korporacyjne slogany, mające na celu pozyskanie nowych klientów. Model ten nie rozpatruje roli instytucji w reprodukowaniu wzorów i wartości związanych ze sportem. Pojedyncze sukcesy kobiet, szanowane przez rzesze fanów na całym świecie, nie zmieniają perspektywy patrzenia na kobiety w sporcie przez pryzmat „gości” czy „innych” Mało tego, same organizacje, pomimo pozornej neutralności względem płci, zachowują hierarchię płciową, promują pracę mężczyzn w organizacjach i wykorzystują kobiety do mniej istotnych, podrzędnych prac¹⁰.

Te dwa modele są najbardziej rozpowszechnionymi obecnie tendencjami. Żaden z nich nie doprowadził jednak do zasadniczej zmiany struktury społecznej. Kobięcy sport musi się dostosowywać do wartości utożsamianych z męskim sportem. Relacje władzy także nie uległy zmianie. Model sprawiedliwości społecznej próbuje „uniknąć pułapki zepchnięcia na margines nieważności lub bycia wciągniętym do brzucha bestii”¹¹. Przede wszystkim stara się on zmienić oblicze współczesnego sportu tak, aby przestał on socjalizować mężczyzn do agresywnych zachowań wobec kobiet i mężczyzn nieodnajdujących się w obecnym systemie sportu (homoseksualiści, osoby słabsze, niepełnosprawne). Messner nazywa ten rodzaj zachowań, za Michaeliem Kaufmanem, triadą przemocy w sporcie¹². Osoby znajdujące się w „centrum męskiej kultury zawodniczej” zachowują się tak ze względu na instytucjonalny kontekst, który promuje postawę dominującą i agresywną wśród zawodników. Chociaż agresja wobec kobiet, innych mężczyzn i samych siebie dotyczy tylko małego procenta sportowców, to wzór tego rodzaju zachowań uchodzi za

10 S. Fullgar, K. Toohey (2009), Introduction to Gender and Sport Management Special Issue: Challenges and Changes, *Sport Management Review*, nr 12, ss. 199-201; S. Shaw, L. Hoeber (2007), “A Strong Man Is a Direct and a Direct Woman Is a Bitch”: Gendered Discourses and Their Influence on Employment Roles in Sport Organizations, *Journal of Sport Management*, nr 17, ss. 347-375; S. Shaw, W. Frisby (2006), Can Gender Be More Equitable? Promoting an Alternative Frame for Sport Management Research, Education and Practice, *Journal of Sport Management*, nr 20, ss. 483-509; R. Sibson (2010), „I Was Banging My Head against a Brick Wall”: Exclusionary Power and the Gendering of Sport Organizations, *Journal of Sport Management*, nr 24, ss. 379-399.

11 M.A. Messner, dz. cyt., s. 153.

12 Tamże, ss. 27-63.

typowy dla zawodników. Osoby go reprezentujące odbierane są jako najbardziej „twarde”, czyli męskie, i pozostała część sportowców stara się sprostać tym oczekiwaniom. Dlatego nie należy zachowań mizoginicznych czy przestępstw seksualnych bądź jakichkolwiek innych, dokonywanych przez sportowców, widzieć jako odizolowane przypadki, ale jako część szerszego kontekstu. Zazwyczaj swoją przewagę sportowcy zaznaczają poprzez żarty na temat kobiet i feminizację mężczyzn nienależących do sportowego grona. Takie zachowania dają mężczyznom poczucie wspólnoty, rozumiane również jako kultura ciszy, czyli zakazu przekazywania poza określoną grupę informacji mogących narazić resztę członków tejże na problemy. Sportowcy uczą się też tłumić w sobie empatię rozumianą jako słabość. Patrzą na innych zawodników jak na „przedmioty do podbicia”. Ponadto strach przed okazaniem się „słabym” i wrażliwym sprawia, że mężczyźni negują ból i traktują swoje ciała jak maszyny. Trenerzy często podsycają tego rodzaju zachowania twierdząc, iż bez bólu nie da się osiągnąć oczekiwanych rezultatów (*no pain, no gain*). Podejmowanie zachowań ryzykownych z punktu widzenia własnego zdrowia powoduje liczne kontuzje, zabiegi operacyjne i często trudności z powrotem do zdrowia. Triada męskości w sporcie jest wspomagana przez organizacje sportowe, media, uniwersytety i agentów sportowych. Media pokazują coraz brutalniejsze zachowania sportowców na boisku, aby przyciągnąć uwagę widza. Poza tym z chęcią relacjonują procesy sądowe sportowców i zarzuty im stawiane. Organizacjom sportowym i uniwersytetom zależy na jak najlepszych wynikach, aby pozyskiwać fundusze i utrzymywać wysoki status instytucji. Z kolei agenci sportowi starają się „maksymalizować zyski” z zawodnika, czemu nie służą wynikające z kontuzji przerwy w grze.

Model sprawiedliwości społecznej jest trudny w realizacji, głównie ze względu na wielość instytucji zaangażowanych w funkcjonowanie obecnie opisywanego sportu. Ten bowiem stanowi wielki biznes, który nie jest zainteresowany równością płci, holistycznym podejściem do zawodnika czy wpływaniem na rodzaj medialnych przekazów, o ile nie oznacza to zwiększenia zysków. Dlatego też wszelkie inicjatywy kwestionujące aktualnie nam znane praktyki sportowe pozostają na marginesie. Warsztaty antyprzemocowe, w których uczestniczą zawodnicy uprawiający sport w drużynach uniwersyteckich, ze względu na rolę mediów, trenerów i grup rówieśniczych oraz lata wcześniejszej socjalizacji mają ograniczony skutek. Innym, ciekawym przykładem jest liga WNBA. Badając WNBA, Susan Burris doszła do wniosku, że niewidzialność kobiecej ligi koszykówki wynika z nieumiejętności wypromowania ligi i jej najlepszych zawodniczek (w większym stopniu niż z różnicy w stylu gry między kobietami a mężczyznami). Przede wszystkim oglądający musi nie tylko wiedzieć, że taka liga istnieje, ale również poczuć, że potrzebuje tego produktu. Jedyną szansą na zwiększenie zainteresowania kobiecą koszykówką (co potencjalnie mogłoby się przełożyć na wzrost liczby uprawiających ten sport kobiet) jest kampania reklamowa, wykorzystująca najładniejsze i najlepsze koszykarki¹³. Widać więc uwikłanie działań na rzecz zwiększenia uczestnictwa kobiet w sporcie w biznes medialny i odtwarzanie porządku płci. Podobnie rzecz się ma z zajęciami fitness i kulturystyki

13 S. Burris (2006), *She Got Game, but She Don't Got Fame*. W: L. Fuller [red.], *Sport, Rhetoric and Gender: Historical Perspectives and Media Representations*, New York, ss. 85-96.

dla kobiet, które funkcjonują poprzez seksualizację wizerunku kobiet i sprzedawanie marzeń o pożądanym kulturowo wizerunku ciała. Analizy poststrukturalne kobiecego sportu, inspirowane myślą Michela Foucaulta, wskazują, że uczestnictwo w sporcie wiąże się z podleganiem dyscyplinującej władzy umieszczonej w ciele kobiet. Sport spełnia istotną rolę wytwarzając odpowiednio ucieleśnioną kobiecość¹⁴. Amatorskie spotkania kobiet w celu uprawiania sportu, organizowane przez aktywistki feministyczne skupione wokół innych wartości i praktyk niż tradycyjny sport (brak liderów, współpraca, przyjaźń, wsłuchiwanie się w potrzeby własnego organizmu), są ciekawą propozycją, ale też stwarzają problemy. Brak osób zarządzających takimi grupami jest możliwy, dopóki są one niewielkie. Wraz z ich rozpowszechnieniem się powstaje pewna struktura, którą nie wszyscy muszą akceptować. Potrzebne są również pieniądze na organizowanie takich spotkań. Poszukiwanie sponsorów poza grupą kobiet może oznaczać pójście na kompromisy. Należy pamiętać, iż w oczach opinii publicznej takie zajęcia nadal nie będą uważane za sport, co spycha ich uczestniczki na sportowy margines.

Postulowane przez ruch feministyczny zmiany w sporcie nie zawsze okazywały się dla kobiet przydatne. Założenia dotyczące zwiększenia udziału kobiet w sporcie oraz zapewnienia odpowiednich przepisów w prawie były słuszne, ale niewystarczające, by zmienić sam rdzeń instytucjonalny sportu. Udział kobiet nie spowodował poddania pod dyskusję wzorów męskości reprodukowanych przez sport i wartości powiązanych z kategorią męskości. Model indywidualistyczny, chętny udziałowi kobiet w sporcie, wykorzystał ich uczestnictwo do zwiększenia zysków i reprodukcji określonej wizji kobiecości. Model sprawiedliwości społecznej natomiast zdaje się być znany jedynie środowiskom akademickim i zaangażowanym w działanie ruchów emancypacyjnych. Jego wpływ na kształt praktyk związanych ze sportem jest nikły. Poza tymi środowiskami trudno znaleźć jednostki bądź instytucje podejmujące problem włączenia w sport wartości innych niż dotychczas tam odtwarzane czy rozpatrywania istoty sportu od strony paradygmatu feministycznego. Odpowiadając na pytanie, czy feminizm jako ruch emancypacyjny dokonał zmian w sporcie na przestrzeni ostatnich lat, można zaryzykować odpowiedź, że zmiana dotyczy w największym stopniu składu struktury poprzez zwiększenie liczby kobiet uprawiających sport. Kierunek zmian raczej nie pokrywa się z pierwotnie zakładanym. Świadczy to o tym, że pod pojęciem zmian społecznych kryje się nie tyle sam przyrost „perspektywy feministycznej”, co wielowymiarowe przeobrażenia struktury nie zawsze przez inicjatorów odbierane jako pozytywne.

Podsumowanie

Z zarysowanych powyżej przekształceń praktyki społecznej wynika, iż w przypadku relacji pomiędzy feminizmem a sportem bardziej adekwatny jest opis społeczeństwa jako pola, które podlega nieustannym, dynamicznym przemianom. Sport zmienia się ciągle pod wpływem feministycznych postulatów, czego przejawem jest coraz liczniejsze uczestnictwo w nim kobiet, dopuszczanie ich do coraz większej liczby dyscyplin oraz

14 S.L. Bartky (2007), Foucault, kobiecość i unowocześnienie władzy patriarchalnej. W: R. Hryciuk, A. Kościńska [red.], *Gender. Perspektywa antropologiczna. Kobiecość, męskość, seksualność*, Warszawa.

tworzenie specyficznym kobiecym aktywności czy organizacji i stowarzyszeń sportowych. Jednak inne czynniki wpływające na instytucję sportu powodują dalsze przekształcanie jego struktury. Kapitalizm, mass media, ideologia patriarchalna powodują, że cele feministyczne nie dają się zrealizować raz na zawsze, a ruch feministyczny musi nieustannie reagować na wynikające ze wzajemnych oddziaływań zjawiska i procesy.